

ks. Stanisław Gruca SCJ

„PRZYNOŚCIE SERCA WASZE, BY NA OŁTARZU SERCA JEZUSOWEGO BOGU W OFIERZE BYŁY ZŁOŻONE”. ASPEKTY SERCAŃSKIEGO ŻYCIA DUCHEM OFIARY

Jednym z fenomenów religijności człowieka jest wchodzenie w relację z Bogiem poprzez modlitwę i składanie ofiar. W odniesieniu do Boga ofiara (łac. sacrificio) oznacza dar, który człowiek składa Bogu. Izraelici w Starym Testamencie w ofierze widzieli przed wszystkim szansę duchowo-osobowej łączności z Jahwe oraz sposób na pojednanie z Nim za brak wierności zawartemu przymierzcu. Słowo „ofiara” nabrało głębszego znaczenia w Nowym Testamencie. Wraz z zstąpieniem na świat Słowa Wcielonego, Jezusa Chrystusa zrodził się nowy, bezkrwawy rodzaj składania ofiar. W duchowości chrześcijańskiej sama gotowość Jezusa wyrażona słowami proroka Izajasza „Oto ja, pošlij mnie” (Iz 6,8) jest aktem i wzorem doskonałego posłuszeństwa Ojcu i ofiary złożonej dla zbawienia człowieka. Nowotestamentalne pojęcie słowa „ofiara” najczęściej kojarzone jest z Eucharystią, w której Chrystus wciąż ofiaruje się za ludzi, prowadząc ich ku pełni życia z Sobą¹.

Dla osoby powołanej do szczególnej służby Bożej, najdoskonalszym wzorem ofiarowania jest Jezus Chrystus, szczególnie zaś Jego postawa gotowości, ufnej miłości i posłuszeństwa Ojcu. Na przestrzeni wieków postawa ta inspirowała powołanych do dawania świadectwa wiernego naśladowania Słowa Wcielonego. Zachwyty i wierne podążanie za Boskim Oblubieńcem również dzisiaj jest

¹ Por. A. Szewciw, I. Werbiński, *Ofiara*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin–Kraków 2002, s. 603-604.

znakiem dla świata, wskazującym na fakt, że ostatecznie Bóg jest „eschatologicznym celem, ku któremu wszystko zmierza”². Życie zakonne polega, jak zauważa adhortacja *Vita consecrata* na przeżywaniu i poddaniu całej swojej egzystencji Chrystusowi, zapowiadając eschatologiczną doskonałość³.

1. Konsekracja zakonna jako poświęcenie i ofiara

Wybór powołania kapłańskiego i zakonnego, a także jego wierna realizacja w języku popularnym opisywany jest wieloma określeniami i synonimami. Oprócz popularnego wyrażenia „oddać się Bogu”, równie często można usłyszeć zdanie, że ktoś „poświęcił” się lub „ofiarował” swoje życie Jezusowi. Rzadziej natomiast w języku popularnym funkcjonuje właściwsze wyrażenie, że ktoś się „konsekrował”, a więc przez liturgiczny obrzęd stał się osobą poświęconą Bogu.

W szerszym znaczeniu słowo „konsekracja” należy do grupy pojęć ściśle religijnych i oznacza ofiarowanie jakiemuś bóstwu rzeczy, osób lub miejsc. Tym samym ofiarowanie to zakłada z jednej strony wyłączenie ich z użytku świeckiego, a z drugiej zaś przeznaczenie ich wyłącznie do funkcji sakralnych. Najnowsze dokumenty Kościoła, używając wyrażenia „konsekracja”, dokonują rozróżnienia na: osobową i przedmiotową. Ta ostatnia, związana z miejscami i rzeczami zwykle bywa nazywana „poświęceniem” lub „dedykacją”⁴.

Z konsekracją osobową mamy do czynienia przede wszystkim w życiu zakonnym. Ma ona swoje źródło w sakramencie chrztu świętego i z niego wypływa. Dlatego poprawnym wyrażeniem, choć rzadko słyszonym, jest mówienie o chrzcie jako akcie konsekracji. Wybór powołania konsekrowanego jest zatem pogłębieniem ży-

² Jan Paweł II, *Vita Consecrata*, Rzym 1996, nr 16.

³ Por. tamże.

⁴ Por. T. Paszkowska, *Misterium konsekracji osób w perspektywie duchowości Soboru Watykańskiego II*, Lublin 2005, s. 28-29.

cia już ofiarowanego Bogu podczas inicjacji chrzcielnej i polega na „bardziej wewnętrznym” poświęceniu się służbie Bożej dla dobra całego Kościoła. Istotnym elementem wyróżniającym konsekrację zakonną jest użyte wcześniej wyrażenie „bardziej wewnętrzne”. Zwrot ten wskazuje na pogłębione, a nawet całkowite poświęcenie się osoby powołanej Bogu. Święty Tomasz, dla lepszego wyodrębnienia konsekracji zakonnej, używał przysłowka „totaliter”, czyli całkowitego poświęcenia lub ofiarowania się Bogu⁵. Używane często w stronie czynnej sformułowanie „poświęcenie” lub „ofiarowanie się” Bogu może błędnie sugerować, że profesja rad ewangelicznych jest wyłącznie inicjatywą podejmowaną ze strony człowieka. Faktycznie jednak, tym który „inicjuje” powołanie i wzywa do dokonania pozytywnego wyboru tej formy życia jest Bóg. Odpowiedź zaś ze strony człowieka w postaci ofiarowania się Jemu wpływa z uprzedzającego działania zbawczego Jezusa Chrystusa. Osiągnęło ono swój szczyt w tajemnicy paschalnej, a więc w Jego męce, śmierci i zmartwychwstaniu.

Reasumując, gotowość człowieka obdarowanego powołaniem zakonnym do poświęcenia się (konsekracji) jest odpowiedzią na uprzedzającą miłość Boga. Wolna odpowiedź osoby powołanej jawi się tutaj jako „ofiara” i taką też się staje na skutek całkowitego oddania się Ofiarodawcy, czyli powołującemu Bogu. W depozycie wiary Kościoła takie terminy jak: poświęcenie, ofiara, krzyż w pierwszym rzędzie odnoszą się do Jezusa Chrystusa, którego Ojciec posłał na świat, aby odkupić człowieka. Dopiero później, na mocy otrzymanego powołania i gotowości wiernego jego wypełniania, można mówić o „konsekracji”, jako darze, który człowiek czyni ze swojego życia⁶.

⁵ Por. tamże, s. 36-38.

⁶ Por. A. Tessarolo, *Theologia Cordis. Appunti di teologia e spiritualità del Cuore di Gesù*, Bologna 1993, s. 53.

2. Biblijne inspiracje życia duchem ofiary

Całe ziemskie życie Jezusa zmierzało do objawienia miłości Ojca, który „tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). Pierwszymi, którzy przyjęli tę Dobrą Nowinę, byli apostołowie. Zaufali słowu Mistrza, który ich powołał i uczynili Go centrum swojego życia. Przeżywanie każdego dnia w bliskości Jezusa, dzielenie Jego chwalebego życia, ale także trudu głoszenia Ewangelii i ostatecznie Jego męki i śmierci, doprowadziło ich do szczególnej z Nim zażyłości. Właśnie z tej wyjątkowej więzi z Chrystusem wypływa w życiu konsekrowanym możliwość oraz gotowość podjęcia trudów życia zakonnego, aż do całkowitego poświęcenia się Bogu, a nawet złożenia ofiary ze swojego życia.

Duchowość XIX wieku, w której wzrastał nasz założyciel, o. Leon Jan Dehon, obfitowała w bogactwo form naśladowania Jezusa. Popularne wówczas było rozpamiętywanie najwrażliwszych stanów ducha, które przeżywał Jezus. Misteryjne przeżywanie tajemnic Jego ziemskiego życia w zasadniczym stopniu skoncentrowane było na samotności Jezusa, Jego cierpieniu, bólu i śmierci krzyżowej. W duchowości tego okresu najczęściej rozważanym misterium było „Wcielenie Syna Bożego”. Uniżenie Jezusa, aż do przyjęcia natury ludzkiej, odczytywano jako przejaw nieskończonej miłości Boga, który w ten właśnie sposób tę naturę wywyższył, czyniąc z nas przybrane dzieci Boże⁷.

2.1. *Ecce venio* jako sposób kształtowania wewnętrznej postawy oblata

Jeśli powołanie zakonne jest naśladowaniem Jezusa, to śmiało można powiedzieć, że uprzywilejowaną i często rozważaną w naszej sercańskiej duchowości tajemnicą z życia Jezusa jest właśnie

⁷ Por. C. Colonna, *La bontà infinità sulla devozione e il culto al cuore di Cristo*, Roma 1995, s. 76-80.

misterium Wcielenia. Ukazuje ono przede wszystkim odkupieńczą miłość Ojca, który nie wahał się poświęcić własnego Syna, abyśmy osiągnęli pełnię życia. Doświadczenie przez powołanego prawdy o nieskończonej miłości Ojca w zupełności wystarcza, ażeby odpowiedzieć na nią życiem pełnym poświęcenia, zdolnym do największych ofiar.

Kolejnym aspektem rozważanej tajemnicy Wcielenia, uzasadniającym wymiar ofiarniczy duchowości Serca Jezusowego jest gotowość Chrystusa do spełnienia misji zbawczej (łac. *ecce venio*) oraz Jego posłuszeństwo woli Ojca (łac. *fiat*). Obydwa elementy postawy Jezusa, tak charakterystyczne dla ducha ofiary, zostały potwierdzone w pismach ojca Założyciela. *Konstytucje Zgromadzenia Księża Najświętszego Serca Jezusowego* z 1885 roku konkretyzują ducha ofiary w powołaniu sercańskim przez użycie wyrażenia „gotowość do ofiarowania się”. Gotowość ta ma wyrażać się w modlitwie, pracy, cierpieniu, ale zawsze opartym na „zjednoczeniu z Jezusem”, ponieważ tylko On w sensie ścisłym ofiaruje się Ojcu. Człowiek poświęcony Jego Sercu czyni to wraz z Nim⁸. Natomiast w *Dyrektorium duchowym* ojciec Dehon zauważa, że w posłuszeństwie zakonnika zawarty jest cenny dar ofiarny z własnej jego woli. Poprzez posłuszeństwo każdy zakonnik „ofiaruje Bogu to, co dla człowieka jest najcenniejsze i najdroższe, a mianowicie własną wolę. Ponieważ posłuszeństwo obejmuje wszystkie szczegóły życia, dlatego jest ono najdoskonalszym całopaleniem i najpełniejszą ofiarą”⁹.

Rozważane przez Dehona życie Chrystusa, doprowadziło go do odkrycia, że cała Jego ziemská egzystencja oparta była na życiu duchem ofiary. Dlatego zrozumiał, że dla realizacji swojego powołania zakonnego nie miał innej drogi, jak wejść w to, co przeżywał Jezus, szczególnie w ważnych momentach ziemskiego życia. Po odbyтым

⁸ Por. U. Chiarello, *Carisma del fondatore e spiritualità dehoniana*, Studia Dehoniana (dalej SD) wyd. wł., 28 (1991), s. 108-109.

⁹ L. Dehon, *Dyrektorium duchowe Księża Najświętszego Serca Jezusowego*, Kraków 1998, s. 115-116.

nowicjacie, 28 czerwca 1878 roku złożył Dehon profesję zakonną, stając się pierwszym oblatem Najświętszego Serca Jezusowego. Oprócz trzech ślubów czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, złożył prywatny ślub żertwy. Pragnął, aby każdy jego zakonnik, oprócz zwykłych ślubów, składał również czwarty ślub – doskonałej ofiary, przez który ofiaruje się Sercu Jezusa jako żertwa prześlągania i miłości¹⁰. Z czasem, komentując ślub żertwy, Dehon przekonywał, że bycie „żertwą ofiarną” nie powinno być rozumiane jako forma doskonalsza od praktyki pozostałych trzech ślubów. Co więcej, rozumiał, że nie każdy będzie w stanie żyć tym ślubem, dlatego zalecał jego praktykę niektórym współbraciom. Według Założyciela istota czwartego ślubu nie polegała na ponoszeniu ciężkich ofiar, chociaż i te należy chętnie przyjmować, ale na przyjmowaniu postawy totalnego zaufania Bogu we wszystkim na wzór Jezusowego *ecce venio*.

W komentarzach Założyciela na temat wiktymalnego charakteru powołania sercańskiego wyraźnie widać wpływ francuskiego jezuita, o. Caussade’a, który w czasach Dehona uchodził za doskonałego znawcę zagadnień związanych z życiem ofiarniczym. Otóż w głoszonych siostrzym zakonnym konferencjach, o. Caussade opisywał naturę i doskonałość wchodzenia w stan życia duchem ofiary. Rozpatrywał on dwa stany duszy: pierwszy, gdy „dusza zaczyna żyć w Bogu” i drugi, gdy „Bóg zaczyna żyć w duszy”. W teologii modlitwy stany te opisywane są jako „zjednoczenie czynne” (znaczny wkład w modlitwę jest po stronie człowieka) i „zjednoczenie bierne”, czyli takie, w którym wola ludzka i rozum, aby osiągnąć to zjednoczenie, nie podejmują żadnego wysiłku. Propagowana przez założyciela, o. Dehona, idea ślubu żertwy zakresowo wiąże się raczej z drugim wymiarem zjednoczenia z Bogiem, a więc etapem, gdy Bóg zaczyna żyć w duszy człowieka. W takim stanie, jak zaznacza o. Caussade, dusza nie zostawia nic dla siebie. Posługuje się tylko tym, co daje jej Bóg, nie podejmuje żadnych planów na przy-

¹⁰ Por. Constitutions O.C.J. Chapitre premier (Const.), SD, wyd. fr., 10 (1979), s. 244.

szłość i nie postępuje wytyczonymi drogami¹¹. „Bóg pozostawia ją bez żadnego oparcia oprócz tego, jakie ma w Nim samym. Jej mieszkaniem stają się ciemności, zapomnienie, porzucenie, śmierć i nicłość (...). Całkowicie wyrzeka się siebie dla życia łaską, w zgodzie z Bożym działaniem jest czystością, której Bóg pragnie dla swojej oblubienicy”¹². Ponadto autor zauważa, że dusza taka spotyka się z niezrozumieniem ze strony świata, ale równocześnie jej sposób życia i działania służą skutecznemu apostołatowi.

W pismach o. Dehona, odnoszących się do życia duchem ofiary, często można spotkać motywy, które bezpośrednio korespondują z nauką autorów ascetycznych jego epoki. Podczas rekolekcji odprowadzanych we wrześniu 1880 roku zanotował odczucia i postanowienia dotyczące swego stanu ducha: „Skoro moim specjalnym powołaniem jest wynagrodzenie, chciałbym, na ile spodoba się to Bogu i będzie pożyteczne dla Jego Dzieła, by mnie prowadził raczej przez chorobę niż przez dobre zdrowie, przez ubóstwo raczej niż przez dostatek, przez pogardę raczej niż przez zaszczyty”¹³.

Autentyczne odczytanie przesłania pierwszej tajemnicy z życia Jezusa z pewnością będzie kształtować w każdym chrześcijaninie wewnętrzną postawę życia Jego duchem ofiary. Będzie ono również motywowało nas, tak jak inspirowało o. Dehona, do kochania Boga oraz czynienia aktów miłosierdzia względem bliźniego. Wcielenie, według o. Założyciela, to akt miłości Jezusa, ofiarowany Ojcu i ludziom. To właśnie gotowość do ofiary i posłuszeństwo Ojcu określa stan Jego synostwa i charakteryzuje dynamikę Jego działania. We wszystkich wydarzeniach z życia Jezusa – narodzeniu, życiu ukrytym i działalności publicznej – Dehon odnajduje ślady Jego ofiarowania się. Dla niego całe życie Jezusa było jednym wielkim, pełnym

¹¹ Por. J. P. de Caussade, *Powierzenie się Opatrzności Bożej*, b.m.w. 2020, s. 89.

¹² Tamże, s. 89-91.

¹³ L. Dehon, *Notes sur l'histoire de ma vie* (NHV) IV, 183.

miłości aktem ofiary, czyniącym Go doskonałym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi¹⁴.

2.2. „Dwa pieniądze” ubogiej wdowy zewnątrznym wzorem ofiary

Podobne inspiracje na temat istoty ofiary możemy znaleźć w wielu innych przypowieściach i wydarzeniach związanych z publiczną działalnością Jezusa. Ojciec Dehon, tłumacząc ducha ofiary, bardzo często zwracał uwagę na dyspozycję serca. Według niego wartość ofiary nie zależy jedynie od jej wielkości, ale od tego, w jakim duchu została ona złożona. Dając wskazania na temat zasad życia duchowego i dróg, które do niego prowadzą, wskazywał często na miłość, jako najważniejszy element składanej Bogu ofiary¹⁵. Uboga wdowa, w przekazie Ewangelii wg św. Marka, poszła do świątyni jak wszyscy wierni Izraelici, złożyć Bogu stosowny dar (por. Mk 12,41-44). Można więc powiedzieć, że sama droga, którą ona podejmuje w kierunku świątyni jerozolimskiej wskazuje na jej gotowość, a więc element konieczny do złożenia daru ofiarnego. Ważna jest tutaj symbolika świątyni. Dla Założyciela była ona idealnym wzorem serca ludzkiego. Była okazała i piękna. Nie było w niej niczego, co nie byłoby pokryte czystym złotem. Założyciel, robiąc aluzję właśnie do świątyni jerozolimskiej zbudowanej przez króla Salomona, wyraził pragnienie, aby w naszym życiu dachowym nie brakowało niczego, co by nie było pokryte lub upiękkszzone czystą miłością¹⁶.

W ewangelicznym opisie o ubogiej wdowie jest element jeszcze ważniejszy, noszący znamiona ofiary całopalnej, a mianowicie dwa pieniądze, czyli jeden grosz (por. Mk 12,44). Ojciec Dehon zauważa, że ewangeliczna wdowa wrzuciła do skarbony wszystko, nie zatrzymując niczego na życie. Można zatem powiedzieć, że oddała Bogu

¹⁴ Por. Y. Ledure, *Prier 15 jours avec Léon Dehon*, Nouvelle Cité 2003, s. 87-90.

¹⁵ Por. L. Dehon, *La vie intérieure. Ses principes ses voies diverses et sa pratique* (VPR), Œuvres Spirituelle (OSP), Andria 1983, t. 5, s. 160-161.

¹⁶ Por. tamże, s. 161.

całe swoje istnienie, i to, co się na nie składa. Następnie, przenosząc obraz „totalnego daru z życia” ubogiej kobiety na osobisty i apostołski wymiar naszego życia dopowiada, że mniejszą wartość ma to co robimy, niż sposób i zapal serca, z jakim wykonujemy swoje zajęcia i obowiązki oraz fakt, że służą one bliźnim¹⁷.

3. Codzienny akt ofiarowania i jego realizacja w powołaniu sercańskim

Ojciec Dehon, odkrywając w ofierze Chrystusa nieskończoną miłość Boga, nie pozostał na nią obojętny. Od momentu założenia Zgromadzenia wpisał w jego misję obowiązek życia duchem miłości, wynagrodzenia i ofiary. Świadomy skali złożoności charyzmatu i trudności jego wypełnienia, zalecał swoim duchowym synom szereg środków duchowych i ascetycznych. Pośród nich ważne miejsce zajmuje osobiste poświęcenie się Jezusowi w duchu ofiary oraz bardziej zewnętrzna i wspólnotowa jego forma, czyli poranny akt ofiarowania.

Ojciec Dehon, podobnie jak wielu świętych, powierzył się Chrystusowi w ofierze miłości i zawarł z Nim przymierze. Po jego śmierci odnaleziono osobisty dokument, zatytułowany „Przymierze miłości z naszym Panem”, w którym ofiaruje on Bogu całe swe życie z czystej miłości do Najświętszego Serca Jezusowego. Oto pełna treść tego aktu:

Przed Tobą, mój Jezu, niebieskim Twoim Ojcem, w obecności Maryi Niepokalanej – mojej Matki i mojego Opiekuna św. Józefa, ślubuję poświęcić z czystej miłości samego siebie Najświętszemu Sercu Twojemu, oddać swe życie i siły dziełu Księży Twego Serca, przyjmując z góry wszystkie doświadczenia i wszelkie ofiary, jakich ode mnie zażadasz. Ślubuję, że wszystkim poczynaniom moim przyświecać będzie intencja czystej miłości ku Jezusowi i Jego Najświętszemu Sercu. Bła-

¹⁷ Por. tamże.

gam Cię, mój Jezu, byś dotknął mojego serca, byś je rozpalil Twoją miłością, abym nie tylko był ożywiony intencją i pragnieniem kochania Ciebie, ale ponadto, za przyczyną Twojej świętej łaski, doznawał szczęścia skupienia wszystkich uczuć mojego serca jedynie w Tobie¹⁸.

W kontekście prezentowanego tematu życia duchem ofiary, na uwagę zasługują również odmawiane każdego dnia poranne akty ofiarowania. Dla Założyciela ich praktyka jest pierwszym darem miłości ofiarowanym Zbawicielowi. Zachęcał do ich odmawiania podczas porannych modlitw oraz do czynienia w duchu miłości i wynagrodzenia wszystkiego, co będzie wykonywane w ciągu dnia.

Pobieżna analiza treści porannych aktów ofiarowania pozwala jednoznacznie stwierdzić, że nasza duchowość skoncentrowana jest na życiu duchem ofiary. W bogactwie wariantów i ich treści można wyróżnić aspekt wewnętrzny ofiarowania zakonnika, jak również wskazania dla jego zewnętrznego i apostołskiego zaangażowania. Forma i treść aktów ofiarowania nie należy do warstwy doktrynalnej Kościoła, ani też nie ma rangi konstytucji zakonnych. Należą one do zbioru modlitw zakonnych i są raczej formą „przewodnika duchowego”, który na początku dnia uświadamia nam, kim jesteśmy i jakie jest nasze miejsce we wspólnocie Kościoła. Jednak ich poranna „funkcja” wydaje się być nie do przecenienia, jeśli weźmie się pod uwagę cały ciężar i znaczenie życia duchem miłości, ofiary i wynagrodzenia. Trud naszej misji potwierdzają dość często wypowiedziane w nich prośby, aby Bóg dopomógł nam uwierzyć, że to On nas powołał do tego Zgromadzenia i że to Jego miłość „zgrupowała nas w tej wspólnocie”.

Kolejną cechą charakterystyczną porannych modlitw jest częsta prośba do Ducha Świętego, abyśmy Jego mocą „umieli upodobnić się do Chrystusa – Kapłana i Żertwy”. Zaproszenie na początku dnia Ducha Świętego do swojego życia wskazuje na gotowość i otwar-

¹⁸ *Lettera Circolare alla morte di P. L. Dehon*, Bruxelles, 23 agost 1925, DH, wyd. wł., R. VI, 23 (1975)6, s. 286-287.

tość do odczytywania woli Bożej w konkretnym miejscu i czasie naszego życia. Zdolność do składania ofiary niewątpliwie domaga się od powołanego „elastyczności” i otwartości na Tego, który jest sprawcą jego konsekracji. Do takiej postawy wzywają nas również nasze *Konstytucje*. W 23. numerze czytamy: „Przez wynagrodzenie rozumiemy więc: przyjęcie Ducha Świętego, odpowiedź na miłość Chrystusa względem nas, ścisłą łączność z Jego miłością ku Ojcu oraz współpracę z Jego zbawczym dziełem w świecie”.

W zakresie wewnętrznym powtarzany akt ofiarowania skłania do:

- oddania swojego serca, a więc całego siebie na ofiarę Bogu,
- ofiarowania na chwałę Bogu naszych modlitw, umartwień, pokory i posłuszeństwa,
- wchodzenia w praktykę „czynnej miłości”, która nie polega na osądzaniu i potępianiu, ale kochaniu Boga w naszych siostrach i braciach „dziękując za ich dobroć i życzliwość, przebacząc ich słabości i modląc się o ich zbawienie”,
- oddawania życia za braci,
- stawania się świadkami świętości Kościoła i budowniczymi jego jedności.

Natomiast owocami zewnętrznymi, wypływającymi z duchowego przeżywania postawy ofiarniczej są:

- cicha i ukryta służba ludziom,
- troska o każde życie ludzkie,
- działanie na rzecz sprawiedliwości i pokoju w świecie oraz przywracanie jedności pośród zwaśnionych stron,
- głoszenie miłości i obwieszczanie miłosierdzia Bożego, jako znaku zbliżającego się Królestwa Bożego.